

Grupy, doszedłszy na Rynek, do miejsca, na którym stał pomnik Kościuszki, ustawiać się zaczęły w jego pobliżu, na tle Sukiennic.

Miedzy Sukiennicami a ulicą Szewską, wmurowano w asfaltowy chodnik kamień piaskowy z Racławic, z napisem 15/10 1817 i 15/10 1917. Kamień otoczono dużym wieńcem, uwitym z gałązek świerkowych, a na czterech dużych masztach powiewały cztery chorągwie o barwach narodowych.

Przed dwunastą przybył ks. arcybiskup Symon w szatach pontyfikalnych w infule na głowie, poprzedzony przez bractwo i duchowieństwo Maryackiego kościoła. Niebawem od Linii A—B pojawiły się pierwsze grupy pochodów i kolejno, przy dźwiękach orkiestr i śpiewie pieśni narodowych, ustawiały się w ogromny czworobok około kamienia. Czworobok pokrył całą zachodnią część Rynku. Ponad tysiącami ludzi wznosiły się barwne sztandary i chorągwie. Co chwila orkiestry na przemian grały pieśni narodowe i śpiewali je kolejno tysiączni uczestnicy obchodu.

Tuż przy kamieniu od strony Sukiennic stanęły delegacje ze sztandarami; z obydwóch stron mieszczaństwo z chorągwami cechowymi i Towarzystwo strzeleckie z insygniami; senat *Almae matris*, otoczony pedelami z berłami rektorskimi i dziekańskimi, pamiętajacymi świetne czasy Rzeczypospolitej; obok senatu uniwersyteckiego grono dziewcząt wiejskich z Zastowa, Bronowic, Mogiły, Dojazdowa, Zielonek, w krasnych, nabijanych gorsetach, z wieńcami z polnych kwiatów. Naprzeciw, obok duchowieństwa i ks. arcybiskupa Symona, w polskich strojach przedstawiciele kraju: marszałek Niezabitowski, Wydział krajowy, reprezentanci Akademii Umiejętności, Rada m. Krakowa, N. K. N., oficerowie Legionów, prezesowie Rad powiatowych, przedstawiciele Towarzystw rolniczych, oddział kosynierów w białych sukmanach, straża pożarna, młodzież szkolna, obywatelstwo krakowskie, lud wiejski. Dzie-

siatki tysięcy zapełniały Rynek. Konna banderya 50 Krakusów stanowiła ramy ogromnego zebrania i zespolenia wszystkich stanów. Sliczna, słoneczna pogoda sprzyjała uroczystości.



Kraków Kościuszcze: Delegacja oficerów legionowych przed katedrą

Zaczął się od pieśni „Boże Ojczy”, odśpiewanej zbiorowo. Ks. arcybiskup Symon odmówił modlitwy kościelnej i pobłogosławił kamień węgielny pod pomnik, w krótkim przemówieniu dając wyraz swej radości, że danem mu było dopełnić tego pamiątkowego aktu.

Po odśpiewaniu pieśni „Boże coś Polskę” pierwsze przemówienie wygłosił z trybuny wiceprezydent J.

K. Federowicz. Następnie przemawiali imieniem mieszczaństwa krakowskiego prezes Koła mieszczańskiego, p. Piotr Kosobucki, a imieniem włościan pos. Józef Serczyk, który między innymi powiedział:

„W powstaniu Kościuszkowskim lud krakowski dał dowód męstwa, dał świadectwo, że umie na równi z innymi stanami walczyć za wolność i ojczyznę. Polska była naszą, jest naszą i będzie naszą, o ten najdroższy skarb dla każdego Polaka nie przestaniemy się upominać. Dziś, w chwili, kiedy Polska budzi się w jutrzni zmartwychwstania, niechże cały naród polski pracuje nad tem odrodzeniem, a wtedy doczekamy się wolnej, zjednoczonej i niepodległej Polski”.

Na zakończenie zebrania odśpiewali pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła”, a następnie skauti rotę Maryi Konopnickiej. Na tem uroczystość zakończono.

Pochodowi i całej uroczystości na Rynku przypatrzywały się z balkonów i okien tłumy osób. Przebieg uroczystości był imponujący i odbył się w największym porządku, wśród świątecznej powagi.

Dalszym ciągiem uroczystości Kościuszkowskich był pochód na mogiłę Kościuszki. Przy pięknej pogodzie wielu uczestników pochodu, szczególnie włościan zebrało się przed Sokołem, skąd wyruszone na Kopiec.

W oba popołudnia, tak w sobotę, jak i w niedzielę wystawił Teatr miejski „Kościuszkę pod Racławicami” Anczyca. Widownia na obu przedstawieniach była przepelniona, zwłaszcza ludnością włościańską, która gorąco oklaskiwała poszczególne sceny. Również i Teatr ludowy przygotował swój program do podniosłej chwili, dając „Przekupkę warszawską” i „Obronę Częstochowy”.

Miejscowe dzienniki wydały wspaniałe numery pamiątkowe, poświęcone pamięci bohatera narodowego, wyszedł też cały szereg innych aktualnych publikacji.

Przez oba dni przeprowadzono w mieście zbiórki uliczną na „Dar Kościuszkowski”, przeznaczony na rzecz „Głodnej Litwy”, ojczyzny Naczelnika.



Kraków Kościuszcze: Delegacje Kółek rolniczych na Wawelu. (Fot. Pierchalski, Kraków).



Kraków Kościuszcze: Po nabożeństwie w katedrze



Kraków Kościuszcze: Fragment z pochodu na Rynku.